

Spotkanie z Aleksandrem Prusakiem

To spotkanie miało niezwykle wymiar. Oto historia zatoczyła koło. Dzięki pasji, z jaką dzieje rodu Prusaków przywraca naszej pamięci, pani Monika Sylwestrowicz, Żychlin miał niepowtarzalną okazję spotkać się, twarzą w twarz, ze swoją historią w osobie pana Aleksandra Prusaka.

Nie wszyscy zaproszeni do udziału w tym wydarzeniu z tej okazji skorzystali. Być może nie widzieli w tym skromnym, bez rozmachu zorganizowanym spotkaniu, właśnie okazji. Jednak ci, którzy znaleźli czas w sobotnie popołudnie, na spotkanie z historią swojej ziemi, nie stracili.

Pani Monika Sylwestrowicz, inicjatorka i organizatorka spotkania, opowiedziała, wspierając swój wykład prezentacją, historię rodziny Prusaków od momentu nabycia dóbr żychlińskich, aż do czasów współczesnych. A opowieść ta choć długa, bo długa jest historia rodziny i jej zasług dla ziemi żychlińskiej, ani przez chwilę nie była nużąca.

Spotkanie początkowo nieco oficjalne szybko nabrało charakteru rodzinnego zjazdu. A to dzięki osobie pana Aleksandra, który okazał się interesującym mówcą, żywo zainteresowanym nie tylko historią swojej rodziny, ale także dniem dzisiejszym Żychlina i ziemi żychlińskiej. Choć historia rodziny nie jest jego pasją, uraczył słuchaczy kilkoma mniej znanymi szczegółami z dziejów Prusaków.

Pan Aleksander Prusak nie jest historykiem. Jest ekspertem w zakresie rozpoznawania polskich i zagranicznych znaków pieniężnych. Wieloletni pracownik Narodowego Banku Polskiego, jest znanym i cenionym wykładowcą i autorem licznych publikacji z zakresu rozpoznawania autentyczności znaków pieniężnych.

Więcej o historii rodziny Prusaków znaleźć można w zakładce, więc tu szczegółów przytaczać nie będziemy. Natomiast już dziś zapraszamy na kolejne spotkania z historią, bo ciąg dalszy, również dzięki związkom Żychlina z rodziną Prusaków, niewątpliwie nastąpi....